

Prof. dr hab. Krzysztof Wróblewski
Katedra Sztuk Wizualnych
Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej
ul. Gabriela Narutowicza 11/12
80-233 Gdańsk

Gdańsk, 24.02.2022 r.

Recenzja

w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki Pani dr Annie Dominice Waligórskiej z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku wszczętym w dniu 17 sierpnia 2021 roku.

Recenzję opracowano na podstawie Uchwały nr 35/2021 Rady Naukowej ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsk z dnia 9 grudnia 2021 roku. Uchwała została podjęta w związku z pismem Rady Doskonałości Naukowej z dnia 29 listopada 2021 roku w sprawie powołania komisji habilitacyjnej.

Do recenzji przedstawiono Autoreferat z kompletną dokumentacją wraz ze wszystkimi wymaganymi materiałami opracowanymi w formie papierowej i cyfrowej. Autoreferat zawiera w pełni udokumentowane osiągnięcie habilitacyjne składające się z dwóch części:

- 1. Małe prozy/Mapy krajobrazu**
- 2. Gry dziecięce**

Prezentacja kandydatki

Pani Anna Dominika Waligórska urodziła się [REDAKTOWANE] w Bydgoszczy. W rodzinnym mieście w 1999 roku ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Leona Wyczółkowskiego. Następnie w latach 2000–2005 studiowała malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Studia ukończyła dyplomem z wyróżnieniem w pracowni profesora Macieja Świeszewskiego. Pracy dyplomowej towarzyszył aneks z witrażu i malarstwa ściennego wykonany pod kierunkiem profesora Andrzeja Dyakowskiego.

Stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne Anna Dominika Waligórska uzyskała 17 kwietnia 2013 roku. Stopień został nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Dysertacja składała się z rozprawy doktorskiej pt. „Środki symetrii” oraz z część artystycznej, którą stanowiło osiem obrazów olejnych tworzących cykl pod tym samym tytułem. Promotorem w przewodzie doktorskim był dr hab. Jacek Kornacki, a pracę recenzowali dr hab. Anna Królikiewicz oraz dr hab. Janusz Konorwski, prof. ASP.

Stwierdzam, że kandydatka dr Anna Dominika Waligórska nie ubiegała się wcześniej o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Ocena przebiegu dotychczasowej działalności zawodowej – miejsc i okresów zatrudnienia, zajmowanych stanowisk oraz dorobku badawczego, dydaktycznego i popularyzatorskiego

Pani dr Anna Dominika Waligórska od 2007 roku pracuje jako wykładowczyni w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Najpierw zatrudniona była na stanowisku asystenta w Pracowni Malarstwa Ściennego i Witrażu, a następnie od 2017 roku na stanowisku adiunkta w tejże pracowni. Pracownia kierowana jest przez prof. Jacka Zdybla. Jednocześnie w tym samym roku podjęła pracę (również na stanowisku adiunkta) w IV Pracowni Malarstwa prowadzonej przez profesora Macieja Świeszewskiego.

Anna Waligórska na różnych etapach kariery zawodowej w pracy dydaktycznej oraz w działalności organizacyjnej wykazuje się dużą aktywnością zarówno w macierzystej Akademii, ale też w innych uczelniach i instytucjach w Polsce oraz za granicą. Wygłosiła wiele wykładów propagujących specyfikę artystyczną i technologiczną pracowni Malarstwa Ściennego i Witrażu w Gdańsku, tj. m.in. w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Łodzi, a także w Akademii Sztuki w Szczecinie oraz na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Często wykładom towarzyszyły warsztaty dla studentów. Pokażną część aktywności artystycznej i dydaktycznej Anny Waligórskiej zajmuje współpraca z zagranicznymi uczelniami artystycznymi oraz instytucjami sztuki. Z jej inicjatywy m.in. zostały nawiązane kontakty między Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku i Akademią Umetnosti w Nowym Sadzie w Serbii, dzięki czemu nastąpiła wymiana kadry dydaktycznej i studentów obu uczelni w ramach programu Erasmus. Ważną częścią edukacji w pracowni Malarstwa Ściennego i Witrażu są działania i realizacje w przestrzeni publicznej. Taką możliwość dają cykliczne plenery w Rodowie w ramach międzynarodowego sympozjum Pole Sztuki, które Anna Waligórska współprowadzi. W Gdańsku studenci prowadzeni przez Annę Waligórską uczestniczyli m.in. w projekcie Ogarna2.0 oraz Gdańskie Fasady od-Nowa. W latach 2008-2020 w pracowni zrealizowano 24 dyplomy. Absolwenci wychodzący z Pracowni Malarstwa Ściennego i Witrażu odnoszą sukcesy realizując swoje prace w przestrzeni publicznej, jak np. Justyna Posiecz-Polkowska (Dziechciarska), która zrealizowała znany monumentalny mural na elewacji centrum handlowego w Krakowie.

W dorobku Anny Waligórskiej jest wiele zrealizowanych lub będących w trakcie realizacji projektów badawczych. Spośród nich należy wyróżnić Monografię Malarstwa Ściennego i Witrażu Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku wydaną w 2017 roku. W publikacji opisane zostały historyczne aspekty funkcjonowania Pracowni na początku istnienia Uczelni (wtedy PWSSP ulokowanej w Sopocie), kiedy wielu profesorów zarówno malarzy jak i rzeźbiarzy uczestniczyło w odbudowie Gdańska. Projektowali oni i realizowali wiele kompozycji ściennych w tradycyjnych technikach. Jednak główna część monografii koncentruje się na aktualnej działalności i celach Pracowni, która powołana została do życia w 1983 roku przez prof. Andrzeja Dyakowskiego. Monografia spotkała się z pozytywnym odbiorem lokalnego środowiska, ale też w innych uczelniach oraz instytucjach w Polsce.

Ważnym zespołowym projektem badawczym, w którym uczestniczyła Kandydatka, była rekonstrukcja monumentalnego fresku pt. „Niebo polskie” w auli dawnego Gimnazjum Polskiego (obecnie Urząd Marszałkowski) w Gdańsku. Fresk pierwotnie zaprojektowali: Bolesława Cybisa, Jana Zamoyskiego i Stefana Płózańskiego.

Od 2017 roku Anna Waligórska pracując jako adiunkt w IV Pracowni Malarstwa prowadzonej przez profesora Macieja Świeszewskiego asystowała przy 14 dyplomach oraz zrealizowała w 2021 roku wystawę studentów w Miejskim Biurze Wystaw Artystycznych w Lesznie. W latach 2015 – 2021 recenzowała 12 dyplomów magisterskich studentów Wydziału Malarstwa oraz Wydziału Architektury i Wzornictwa.

W działalności organizacyjnej w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku Anna Waligórska od 2008 roku była aktywna w różnych komisjach egzaminacyjnych oraz w Radzie Wydziału i Radzie Programowej. Obecnie jest przewodniczącą Wydziałowej Komisji do spraw Zapewnienia Jakości Kształcenia.

Pewną część działalności Anny Waligórskiej jako artystki i dydaktyka zajmuje popularyzacja sztuki w postaci wywiadów w Radiu Gdańsk, w Trójmiejskiej Telewizji a także tekstów publikowanych w pismach i gazetach - jak choćby cykl felietonów pisanych w latach 2006 – 2008 dla Gazety Wyborczej w dodatku Trójmiasto.

Moja ocena aktywności dydaktycznej organizacyjnej i naukowej realizowanej przez Annę Waligórską w więcej niż jednej uczelni, w instytucjach naukowych oraz instytucjach kultury, w tym zagranicznych, jest jednoznacznie pozytywna.

Ocena dorobku artystycznego (twórczego)

Twórczość Anny Dominiki Waligórskiej to w głównej mierze malarstwo realistyczne w różnych odmianach, tj. m.in. pejzaż, martwa natura, portret oraz postać ludzka w pejzażu i we wnętrzu, które realizowane jest przeważnie techniką olejną na płótnie, ale też w akwareli, gwaszu i rysunku. Istotną częścią dorobku artystycznego Habilitantki są realizacje monumentalne w przestrzeni publicznej, które jednak różnią się nieco od głównego trzonu twórczości malarskiej. Mam tu na myśli sgraffito zrealizowane w 2015 roku na elewacji kamienicy przy ul. Ogarnej w Gdańsku. Trzecia część aktywności twórczej stanowi ilustracja książkowa, która przenika się z malarstwem. Jakże jest i co niesie ze sobą malarstwo Anny Waligórskiej? We wstępie do Autoreferatu Waligórska pisze: „Moja twórczość przypomina przezroczysty palimpsest”. To bardzo trafna auto-definicja. Gdy prześledzi się twórczość Kandydatki zaczynając od dyplomu, poprzez późniejsze obrazy wraz z cyklem „Środki symetrii”, który składał się na pracę doktorską, aż do cyklu przedstawionego jako praca habilitacyjna, widać wyraźnie przeplatanie się różnych rodzajów obrazowania. Można dostrzec fascynację malarstwem renesansowym, jak w tryptyku pt. „Ogród”. Z drugiej strony echa Pop Artu widoczne w obrazie „Najlon”. Obrazy z tematem wody i basenu kąpielowego niejako automatycznie przywołują powszechnie znaną serię prac Davida Hockney'a z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Z kolei martwe natury z 2017 roku przedstawiające resztki jedzenia wydają się być rodzajem dialogu *à rebours* z soczystymi barokowymi martwymi naturami. Natomiast niewielkie dwie prace pt. „Štrbské Pleso” przywodzą na myśl rozmyte i stonowane w kolorze pejzaże Gerhada Richtera. Kolejnymi przykładami świadomego dialogu z tradycją malarstwa mogą być obrazy „Ada” – poprzez odniesienie do „Madonny na drzewie” Petrusa Christus, oraz obraz „Wiadomość” – dzięki widocznemu nawiązaniu do twórczości Georges'a de la Tour'a. Krótko mówiąc, Habilitantkę cechuje duża „erudycja” malarska oraz swoboda w posługiwaniu się zachodnią ikonografią. Stosowanie

przenikania się czasów, stylów i konwencji, generalnie dialog z przeszłością we współczesnej sztuce jest w pełni uprawniony.

Artystka stopniowo zmieniając w ciągu lat swoje malarstwo prezentowała je na wielu wystawach. W całym dorobku wystawienniczym, tj. przed i po doktoracie znajduje się czternaście wystaw indywidualnych, w tym dwie zagraniczne. Wśród sześćdziesięciu wystaw zbiorowych są udziały w ważnych ogólnopolskich i regionalnych biennale oraz triennale (Gdańskie Biennale Sztuki organizowane Gdańską Galerię Miejską oraz 11. Triennale Małych Form Malarskich w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu). Ważną pokoleniową ekspozycją, w której Anna Waligórska niedawno brała udział, była wystawa „Młode malarstwo polskie” zrealizowana z Funduszu Zakupowego Basila Alkazziego i Hilmy Naęcz. Obyła się ona w 2019 roku w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Wśród prac pokazanych na tej wystawie znajdowały się m.in. obrazy Agaty Bogackiej, Ewy Juszkiewicz, Martyny Czech, Bartosza Kokosińskiego, Sławomira Pawszaka, Marcina Zawickiego, by wymienić kilkoro, którzy odnoszą ważne krajowe i międzynarodowe sukcesy. Anna Waligórska należy do tego pokolenia twórców widocznych na polskiej scenie artystycznej. Inną znaczącą wystawą zbiorową, w której Habilitantka brała udział była ekspozycja *Way of life* w Museo Nahim Isaias w Guayaquil w Ekwadorze w 2018 roku, tworząc m.in. bardzo interesujący mural „Mapa”, który został włączony do habilitacyjnego cyklu „Mapa Krajobrazu”.

W dorobku twórczym Anny Waligórskiej bardzo ważnym osiągnięciem jest monumentalna realizacja wiat na ośmiu przystankach Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Projekt został wyłoniony w Międzynarodowym Konkursie Galerii Zewnętrznej Miasta Gdańska w 2012 roku zorganizowanym przez Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia. Zrealizowane w ciągu kolejnych lat od rozstrzygnięcia konkursu czerwone ażurowe płaszczyzny przystanków stały się bardzo charakterystycznym elementem krajobrazu miasta. Perforowane ściany osłonowe wiat w doskonały sposób łączą praktyczną funkcję z czystym oddziaływaniem artystycznym. Sukces realizacji bierze się z subtelności połączenia monumentalności z lekkością, z powiązania oddziaływania bryłą i przezierności, z wyrafinowanego operowania światłem i cieniem niezależnie pory dnia czy nocy. Uważam, że ta realizacja zawiera istotne elementy twórczości Anny Waligórskiej, które ogólnie można nazwać przenikaniem.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że dorobek twórczy Pani Anny Dominiki Waligórskiej jest wartościowy, różnorodny, o dużym potencjale rozwojowym i całkowicie spełnia kryterium wykazania się istotną aktywnością artystyczną.

Ocena pracy habilitacyjnej

Kandydatka zgłosiła osiągnięcie artystyczne składające się z dwóch części. Jedną z nich są cykle obrazów pt. „Małe prozy/Mapy krajobrazu” z lat 2016–2020. Prace były prezentowane w Galerii Umelka, Slovenská výtvarná únia w Bratysławie w 2020 roku, w Galerii Nowy Warzywniak w Gdańsku w 2019 roku, ponadto w Museum Nahim Isaias w Guayaquil w Ekwadorze w 2018 roku, a także Galerii Bartók w Budapeszcie w 2016 roku. Drugą częścią osiągnięcia artystycznego zgłoszonego jako praca habilitacyjna jest cykl „Gry dziecięce”, z lat 2018–2019. Obrazy te były prezentowane w Galerii Gdyńskiego Centrum Filmowego w Gdyni w 2019 roku. Obydwe części, choć odrębne, w pewnym stopniu są powiązane ze sobą.

Publikacja zgłoszonych obrazów w formie w/w wymienionych wystaw spełnia warunki formalne wymagane w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego.

„Małe prozy/Mapy krajobrazu” z lat 2016–2020

Dwadzieścia sześć prac z tego cyklu zostało namalowanych na papierze w technice akwareli, gwaszu oraz tuszu. Wszystkie na niewielkich kwadratowych formatach: 18x18, 20x20, 30x30 i 40x40 centymetrów. Wyjątkiem jest jedna kompozycja w prostokącie o wymiarach 60x90 centymetrów. Mural pt. „Mapa” z wymiarami 2x2 metry jest w tym zestawie „monumentalnym” wyjątkiem. W tekście opisującym wspomniane cykle barak informacji dlaczego akurat format kwadratu. W Autoreferacie Anna Waligórska mówi: „Pierwsze prace z tego cyklu powstały z myślą o projekcie, który zrealizowałam wspólnie z moim bratem Miłozem Waligórskim. Efektem naszej współpracy jest książka „Małe prozy” (Gdańsk 2016). Przeglądając układ graficzny wydanego przez ASP w Gdańsku prozatorskiego dziennika podróży autorstwa Miłozza Waligórskiego, dochodzi się do wniosku, że format kwadratu dla cyklu malarskiego Anny Waligórskiej, nazwanego tak samo jak książka, mógł wyniknąć z układu graficznego ich wspólnej publikacji.

„Małe prozy”

Czytając „Małe prozy” Miłozza Waligórskiego i oglądając wplecione w kolumny tekstu obrazy Anny Waligórskiej uświadamiamy sobie, że nie są to ilustracje a raczej przerywniki albo malarskie przecinki w słownej opowieści. O „powinowactwie” malarstwa i literatury Anna Waligórska mówi w Autoreferacie nazywając te dwie dziedziny sztuki „siostrzanymi”. Związek pomiędzy artystami, którzy posługują się słowem oraz tymi, którzy wyrażają się w obrazach, może potwierdzać używane w języku rosyjskim określenie malarza jako *zhivopisets (живописец)* a obrazu czy wizerunku jako *zhivopis (живопись)*. Bizantyńskie ikony piszą się, a nie maluje - albo inaczej mówiąc obraz jest odrębnym od słowa wyrażaniem myśli, uczuć czy też mistycznych i sakralnych wyobrażeń. Zatem żywo-pisanie to operowanie tym, co jest widoczne w celu zbudowania symbolicznej opowieści wyrażonej obrazami. W kręgu kultury Zachodu używamy określenia *biblia pauperum* nazywając zestaw kanonicznych przedstawień Starego i Nowego Testamentu wykuwanych w kamieniu i umieszczanych w średniowiecznych świątyniach. Niepiśmiennym objaśniały one podstawy wiary chrześcijańskiej i jednocześnie indoktrynowały ich. Posługiwanie się wizualnymi pojęciami służyło tym, którzy władali słowem pisanim. Robię te terminologiczne wolty próbując odpowiedzieć sobie na pytanie - czym są, czego dotyczą, do czego przekonują, małe formy malarskie Anny Waligórskiej w czasie rozbuchanej kultury obrazkowej? Co reprezentują malunki wykonane na papierze nietrwałą wodną techniką w świecie płynnej nowoczesności (*liquid modernity*), jak nazywał Zygmunt Bauman rozwinięte społeczeństwa globalne w czasie rewolucji informacyjnej? Moim zdaniem prace z cyklu „Małe prozy” są na pewno utrwaleniem prywatnego doświadczenia przestrzeni. Bo czym innym może być namalowanie postaci dziewczyny widocznej na obrazie o tajemniczym tytule „Rokiet”, która stoi z patykiem w ręce na wystających z wody fragmentach pomostu. Albo wielkie ognisko na tle jeziora z obrazu „Głuszynek”, na którym układ płomieni tworzy symboliczne i dwuznaczne formy. Na akwareli „Šamoška” kształt przypominający butelkę umieszczony centralnie w pejzażu nasuwa skojarzenie z oknem albo przejściem do idyllicznej krainy. Nawet sam tytuł cyklu „małe prozy” zawiera w sobie coś osobistego, wycofanego i poetyckiego, coś, co jest przeciwieństwem wielkiego epickiego świata.

„Mapy krajobrazu”

Na stronie 34 Autoreferatu znajdują się dwie reprodukcje - jedna to fotografia opisana: „Padina, fragment ściany, 2018”, druga reprodukcja to namalowany niewielki obraz zatytułowany również „Padina”, który w spisie prac został włączony do cyklu „Mapy krajobrazu”. Fotografia pokazuje błękitną ścianę z trzema odpryskami w tynku, spod których wyłaniają się czerwone cegły. Na reprodukcji obrazu umieszczonej obok fotografii trzy punkty i ściana pochłapana białą farbą zamieniają się w wodę oraz trzy wyspy z mapami niezidentyfikowanego miasta. Transformację obrazu fotograficznego w malarski podkreśla mała łódka widoczna w górnej części gwaszu. Opisane przez mnie dwie reprodukcje mówią dużo o sposobie myślenia i metodzie pracy Anny Waligórskiej - nie tylko przy omawianym cyklu. Gdy przyjrzymy się obrazom Kandydatki z różnych okresów jej twórczości, widać wyraźnie, że posługuje się ona fotografią tak jak zapisem rysunkowym. W Autoreferacie o znaczeniu materiału fotograficznego autorka wprawdzie nie mówi wprost, ale być może jest to dla niej tak oczywiste, że nie warto o tym pisać. Ale za to bardzo dobitnie wypowiada się o wiernym odwzorowaniu rzeczywistości. Potwierdzeniem tego mogą być następujące słowa: „Punktem wyjścia jest dla mnie jednak zawsze *mimesis* jako kategoria oparta na przekonaniu, że świat istnieje obiektywnie. Zerwanie z nią pozbawia sztukę jej podstawowego sensu, ufundowanego na kompromisie między rzeczywistością fizykalną a wyobrażoną”. Zatem wyobraźnię uruchomia materialny fakt, dlatego wybór *mimesis*, ale stosowanego w większości przypadków nie na podstawie bezpośredniego studium natury, lecz w mojej ocenie, poprzez odwzorowanie zdjęcia, które niezbitnie zaświadcza o materialnym istnieniu czegoś, kogoś. Susan Sontag tak mówi o fenomenie fotografii: „Fotografia uznawana jest za niepodważalny dowód, że coś się wydarzyło. Zdjęcie może zniekształcać, ale zawsze zakładamy, że coś, co oglądamy, istnieje albo istniało”¹.

Anna Waligórska wyraźnie lubi uważne osadzenie w dostrzeżonej rzeczywistości ale usiłuje z niej: „wydobyć znaczenia ukryte i meandrujące pod powierzchnią tego, co widzialne”. W cyklu „Mapy krajobrazu” przeplatają się ze sobą fizyczna obecność w określonej przestrzeni z kartograficznym wrysem terenów położonych gdzieś w Serbii. Autorka w tytułach obrazów albo w napisach na nich, wskazuje konkretne miejsca, jak np. Smakowec, Subotica, Novi Sad, Dunaj czy wspomniana wcześniej Padina. Używając goole maps można wymienione miasta łatwo namierzyć i stwierdzić, że prace z serii Mapy krajobrazu mogą być rejestrem przemierzania określonych miejsc. Tytuł cyklu, ale też niektóre obrazy przedłożone jako część pracy habilitacyjnej, nasuwa niejako automatycznie skojarzenie ze słynną powieścią „Mapa i terytorium” Michel'a Houellebecq'a, w której główny bohater Jed Martin swoją wystawę fotografii map Michelna prowokacyjnie nazwa „Mapa jest bardziej interesująca od terytorium”². Tak, mapy są piękne, bo oprócz swej użyteczności uwodzą i zachwycają misternymi strukturami zbudowanymi z linii, plam koloru, punktów, z tajemniczych znaków i symboli. Uwodzi też ich podwójny charakter - czysta abstrakcja z jednej strony - z drugiej zaś konstrukcja naszpikowana informacjami. Obrazy Anny Waligórskiej z recenzowanej serii wynikają moim zdaniem z przeświadczenia, a może przecucia, że czym innym jest studium mapy, a czym innym fizyczne doświadczenie terenu. Gdy dotrzemy do wyznaczonego na mapie celu zwykle objawia się on inaczej niż w naszych wyobrażeniach. Dla Waligórskiej w Suboticy ważniejsze jest witraż rzucający miękkie światło na ławki we wnętrzu synagogi a nie okazała bryła tej świątyni, znanej z większości

¹ S. Sontag, *O fotografii*, str. 12, Wydawnictwo Krakauer, Kraków 2009

² M. Houellebecq, *Mapa i terytorium*, str. 74, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa MMXIX

przewodników turystycznych. Na innej akwareli fragmenty jakiejś mapy wplecione zostały w geometryczną szachownicę, która powstała z ubytków kafelków w posadzce przypominających grę w klasy. Z kolei w mieście Zrejanin, nie słynny pałac Marii Antoniny, czy okazały ratusz są dla artystki atrakcją i tematem obrazu, lecz zniszczona elewacja jakieś kamienicy z tajemniczymi napisami, które zostały połączone z wzorem przedstawiającym fazy księżyca. Na innej akwareli szyld Gwoźdar - Gwoździarz, czyli sklep z materiałami żelaznymi - można przypuszczać, że gdzieś w Bośni - staje się dominantą kompozycji. Widzimy popękany mur, wybite szyby w oknach, fragment jakiegoś automatu do kawy - wszystko razem buduje scenierię przywołującą myśl o niedawnej wojnie bałkańskiej. Używając translatora wpisuję słowo PAJTÁS z obrazka z cyklu „Małe prozy” umieszczonym na stronie tytułowej Autoreferatu. Z chorwackiego wychodzi mi tłumaczenie „kumpel” – nie wiem czy to właściwe znaczenie tego słowa - ale czy to ważne? W cyklach „Małe prozy/Mapy krajobrazu” wszystko się miesza - obrazy z motywami mapy raz są włączone do serii „małe prozy”, innym razem do cyklu „mapy krajobrazu”. Wyjście w abstrakcję zdają się być jedyną ucieczką z labiryntu znaczeń. Na stronie 72 Autoreferatu reprodukowany jest obraz z dominującymi trzema czerwonymi plami zbalansowanymi plamą ciepłej zieleni. W tle majaczy zarys mapy jakiegoś miasta. Plamy barwne jak kształty chmur albo wyrys kartograficzny nasuwają dowolne skojarzenia, uwalniając z uwiązania do konkretności. Jeszcze dalej idzie Anna Waligórska tworząc do wystawy w Museo Nahim Isaias en Guayaquil w Ekwadorze niewielki mural posługując się jedynie odcieniami szarości. Tą kompozycją uwalnia się od dosłowności realizmu.

W Autoreferacie Anna Waligórska powołuje się na artykuł „Kartowanie” autorstwa Magdaleny Barbaruk opublikowanym w Tygodniku Powszechnym³, aby przypomnieć, „...że słowo „mapa” wywodzi się z łacińskiego *mappa*, czyli obrus. *Mappa* służyła Rzymianom do zbierania ze stołu resztek, które chcieli zabrać ze sobą. Moje malarskie mapy mają podobne znaczenie: okruchy przeżyć zgarniam pędzlem na papier, zbierając to, co podczas podróży wywarło na mnie największe wrażenie”. Trafny autokomentarz mówi dobitnie o kwintesencji cyklów „Małe prozy/Mapy krajobrazu”. Poszerzając to wyjaśnienie dodam, że słowo *die Mappe* w j. niemieckim oznacza aktówkę, w której gromadzi się dokumenty. Anna Waligórska zbierając mapy i fotografie, i być może zapiski, akumuluje swoje archiwum wspomnień oraz impresji z miejsc, które przemierzyła, by potem z tych plastrów pamięci, czasu i przestrzeni tworzyć malarskie kolaże.

„Gry dziecięce”

„(...) kilka lat temu w moim życiu pojawiły się dzieci i postanowiłam nadać sens elementom ich małego świata. Zaczęłam więc malować Gry dziecięce”. Zatem, dla Anny Waligórskiej jednym z bodźców do namalowania cyklu włączonego do pracy habilitacyjnej poświęconego dziecięcym grom i zabawkom jest doświadczenie własnego macierzyństwa. Obserwowanie dzieci na różnych etapach ich rozwoju fizycznego oraz psychicznego dostarcza wielu spostrzeżeń i refleksji. Przyglądając się zabawom dzieci wracamy myślą i emocjami do własnej

³ Tygodnik Powszechny, 15.10.2018, link: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/kartowanie-155819> (dostęp: 24.02.2022). W autoreferacie Anna Waligórska nie podaje źródła, ograniczając się jedynie do ogólnej informacji.

odległej przeszłości, ale widzimy też niemożność pełnego zespolenia się z ich światem i wyobraźnią. Rozumiemy ten świat ale już go w pełni nie odczuwamy. Kolejna pobudka do stworzenia serii „Gry dziecięce” moim zdaniem ma charakter ogólny i związana jest z przemyśleniami dotyczącymi ze społeczeństw postkapitalistycznych. Anna Waligórska pisze: „Nadprodukcja towarów, nachalna podaż i monsturalny popyt – zdegradowały znaczenie przedmiotu”. Produujemy więcej niż potrzebujemy, w dodatku z materiałów, które nie ulegają łatwo utylizacji i nie zawsze jest możliwy ich pełny recykling. Masowo i najczęściej tanio wytwarzane są dziecięce zabawki, którymi nadgorliwi rodzice oraz zachłanni producenci przebudźcowują młode pokolenia. Cały mechanizm oparty jest na pragnieniu ucieczki w bajkowy świat, w którym odgrywamy role niemożliwe w prozaicznej rzeczywistości. Przemysł filmowy, producenci zabawek i gier komputerowych łączą siły aby omamić rodziców i dzieci, żerując na ich instynktownym dążeniu do zadowolenia i szczęścia.

Przypuszczam, choć nie ma takiej informacji w tekście Autoreferatu, że Anna Waligórska nazywając swój cykl „Gry dziecięce” nawiązuje do znanego obrazu Pietera Bruegela (starszego) pt. „Zabawy dziecięce”. Od namalowania tego obrazu dzieli nasze czasy ponad 500 lat. Wtedy dzieci, na obrazie podobne trochę wyglądem i zachowaniem do dorosłych, bawiły się między sobą oraz wszystkim, co wpadnie w im ręce w najbliższym otoczeniu: patyk, kość, jakieś obręcze. Nie widać praktycznie zabawek ani nadmiaru przedmiotów, jest tylko duża ilość dzieci w działaniu. W lewym rogu wprawdzie można dostrzec dwie kobiety, które robią jakieś lalki, ale chyba bardziej na potrzeby teatrzyku kukiełkowego, niż w celu masowego powielania.

Zabawki i sposób zabawy dzieci mówią bardzo dużo o świecie dorosłych – taka myśl nasuwa się gdy zestawia się ze sobą wspomniany obraz Bruegela z cyklem „Gry dziecięce” Anny Waligórskiej. Dzieci imitują zachowania dorosłych, a ci z kolei marzą czasem o powrocie do dziecięcej beztroski i niewinności. Przykładem tego może być obraz Habilitantki pt. „Porzeczki” i opis okoliczności jakie towarzyszyły jego powstaniu.

Obrazy zatytułowany „Najlon”, inspirowany nagromadzeniem zabawek na największym pchlim targu w Nowym Sadzie w Serbii, ma symboliczną wymowę. W pozornym chaosie widać hierarchię i porządek. Obraz został skomponowany diagonalnie. W jego centrum widzimy figurki dwóch nagich lalek, które niejako reprezentują matkę z dzieckiem. Stanowią one oś podziału na świat męski - z samolotami bojowymi i samochodami oraz świat żeński – z grzechotkami, misiami, kucharzami itp. Drugi obraz „Najlon1” przedstawia nagromadzenie zabawek oraz przedmiotów różnego rodzaju - całych lub zdekompletowanych. Wszystkie mają zbliżoną wielkość. Niebieskie tło eksponuje ich krzykliwą barwność, co łącznie nasuwa konotacje z kolorowymi kamykami wrzuconymi na brzeg przez falę. Subwersywna uroda obrazu zdaje się ukrywać komunikat - patrzcie, oto jesteśmy zalewani tonami barwnego plastiku, który tylko pozornie dostarcza radości.

Trzy obrazy w kwadracie mają wspólny tytuł „Na trampolinie”. Każdy z nich poświęcony jest innemu dziecku: Adzie, Tosi i Antkowi. Zapewne są to bliskie osoby dr Anny Waligórskiej. Postaci dzieci są uchwycone w momencie lewitacji po odbiciu się od membrany trampoliny. Razem z nimi unoszą się kolorowe kule różnej wielkości – co daje poprzez kontrast z ciemnym tłem scenerię wirowania w przestrzeni. Tymi zwyczajnymi trzema obrazami, pokazującymi

atmosferę beztroskiej zabawy autorka zadaje się mówić – wszyscy jesteśmy pyłem w Kosmosie, który na chwilę materializuje się w różnych formach ziemskich.

W Autoreferacie w zestawie prac przedstawionych jako osiągnięcie habilitacyjne Anna Waligórska zamieszcza na stronach 124-127 cztery małe obrazy w formacie 30x30cm pod wspólnym tytułem „W pudełku”, rozróżniając je liczbami 1, 2, 3, 4. Podejmuje nimi, jak pisze: „grę z przedstawieniami w konwencji *trompe l'oeil*”. Dodałbym, że te prace to również dialog z abstrakcją geometryczną, czy wręcz z kwadratami Kazimierza Malewicza, ale też z obramowaniem i obrazem. Pudełko tak jak rama oddziela to co w środku od tego, co na zewnątrz, przynależąc jednocześnie do obu tych światów. Wiele dogłębnych rozważań na ten temat przeprowadził Jacques'a Derrida w książce „Prawda w malarstwie”, szczególnie w rozdziałach *Parergon* i *Passe-partout*. W malarstwie często nie skala lecz oddziaływanie ma znaczenie – kompozycje w kwadracie posiadają koncentrującą i oczyszczającą energię, tak jakby Anna Waligórska chciała dokonać resetu zbędnych przedmiotów, informacji i bodźców z nimi związanych. Cztery niewielkie obrazy syntetyczną formą skupiają uwagę i mają siłę monumentu. O takim oddziaływaniu decyduje nie skala, a sposób organizacji płaszczyzny obrazu.

Wnioski końcowe

Po przeanalizowaniu całego dorobku twórczego Anny Dominiki Waligórskiej, wraz z jej pracą habilitacyjną, nasuwa się wniosek, że w twórczości interesuje ją prawda indywidualnego odczucia, a nie cyniczne manipulowanie emocjami zależnie od koniunktury. Obrazy Anny Waligórskiej są konglomeratem fragmentów, które układają się w sekwencje subiektywnych malarskich opowieści. Nie jest to artystka, która dokonuje przełomu czy rewolucji, lecz bardziej skupia się na odniesieniach do historii malarstwa oraz obserwuje aktualne tendencje w tym obszarze, dokładając do tej wiekowej tradycji własną cegiełkę. Wyróżniającą cechą jej malarstwa jest *mimesis* – nieodparty przymus odwzorowania tego, co dostrzeżone. Drugim znaczącym atrybutem twórczości Waligórskiej jest ewidentne dostrzeżenie związku literatury ze sztukami plastycznymi. W podsumowaniu Autoreferatu artystka przywołuje formułę Horacego: *ut pictura poesis* - poezja powinna być jak malowidło. Można by rzec, że słowa wywołują obrazy, a obrazy słowa. Jednak dyskutowałbym z tym przekonaniem Habilitantki, uważam bowiem, że obrazy są tam gdzie brak słów, są pojęciami, a nie formułami zamkniętymi w zdaniach. Juhani Pallasmaa w książce „Myśląca dłoń” powołuje się na badania psychologa Lwa Wygotskiego, który twierdził, że: „Pierwotnie myśl jest niewerbalna [...]”⁴. Dlatego: „Artystyczne przedstawienia umożliwiają nam przeżywanie obrazów i spotkań z rzeczami, nim zostaną uchwycone w języku. Dotykamy rzeczy i chwytamy ich istotę, zanim jesteśmy w stanie o nich mówić”⁵. Mimo tego polemicznego odniesienia, z całym szacunkiem traktuję przekonanie Kandydatki, która twierdzi: „że obraz może pogłębiać wymowę i przesłanie tekstu literackiego oraz kreować jego nowe interpretacje. Z kolei tekst wzbogaca odbiór dzieła plastycznego naprowadzając na tropy jego nowych odczytań”. Historia sztuki, w tym malarstwa, potwierdza takie mniemanie a także uprawomocnia wzajemne związki między literaturą i sztukami plastycznymi. Anna Waligórska malując „**Małe prozy/Mapy Krajobrazu**” **zaznacza swój wyraźny wkład do tej długiej tradycji**. Jej „małe prozy” są

⁴ J. Pallasmaa, *Myśląca dłoń*, str. 43, Wydawnictwo Instytut Architektury, Kraków 2015

⁵ *Ibidem*, str. 43

poetyckim zapisem podróży poprzez zagubione rejony Europy środkowej, podobnie jak to ukazał Andrzej Stasiuk w książce „Jadąc do Babadag”. Anna Waligórska niewielkimi obrazami zdaje się chce powiedzieć, że w świecie nietrwałych wartości i rozchwianych kryteriów, jedyne co mamy to prywatne, małe prozy i osobiste mapy rzeczywistości.

Drugi cykl pt. „**Gry dziecięce**” ma, podobnie jak „**Małe prozy/Mapy Krajobrazu**”, rys poetyckiej refleksji nad otaczającą rzeczywistością, ale przede wszystkim nad różnicą pomiędzy swobodną, intuicyjną wyobraźnią dzieci a uwiązaną w konwencje racjonalnością dorosłych. Czuć w tych pracach tęsknotę i niemożność powrotu do wolności. Dodatkowo ten cykl posiada jeden walor odróżniający – widać w tych pracach krytycyzm, co potwierdzają auto-komentarze Anny Waligórskiej. Krytycznej ocenie poddany został konsumpcjonizm i nadprodukcja w społeczeństwach postkapitalistycznych. Produkowanie dóbr wszelkiego rodzaju poprzez masowe powielanie zabija unikatowość pojedynczego artefaktu. Dlatego paradoksalnie uszkodzone i zdekompletowane zabawki oraz przedmioty różnego rodzaju, zyskują swoją wyjątkowość. Dodatkowym negatywnym efektem nadprodukcji, szczególnie przedmiotów z plastiku, jest zaśmiecanie Ziemi i zakłócanie jej ekosystemu. Tworząc cykl malarski „**Gry dziecięce**” Anna Waligórska **bez wątpienia dołącza do grona artystów, nie tylko malarzy, którzy podejmowali i podejmują temat zabawki czy zabawy dziecięcej**, jak choćby wspomniany wcześniej Pieter Bruegel.

Na koniec chcę zaznaczyć, że Anna Waligórska niektórymi pracami z cykli **Małe prozy/Mapy Krajobrazu** oraz **Gry dziecięce** częściowo uwalnia się z przywiązania do opisowości. Mam tu na myśli mural pt. „Mapa” oraz serię czterech prac pt. „W pudełku”, które były komentowane szerzej w recenzji. Przekraczając granicę ilustracji, kieruje się w stronę autonomii obrazu.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą habilitacyjną, tj. cyklem pt. **Małe prozy/Mapy Krajobrazu z lat 2016-2020** oraz z cyklem pt. **Gry dziecięce z lat 2018-2019, Autoreferatem**, a także z bogatym dorobkiem artystycznym w tym dydaktycznym i organizacyjnym stwierdzam, że **praca habilitacyjna ma znaczący wkład do dziedziny sztuki** oraz z całym przekonaniem rekomenduję **Radzie Naukowej ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku** wniosek o nadanie **Pani dr Annie Dominice Waligórskiej** stopnia doktora habilitowanego **w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki** oraz uznaje go za uzasadniony i zgodny z kryteriami wskazanymi w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj.: DZ. U z 2021 r. poz. 478 ze zm.).

Krzysztof Wróblewski